

## "BĄDĄ najlepszym tancerzem w Polsce"

Drobny, skromny, niepozorny chłopiec, a w środku wielki talent i niespożyta energia. To Adrian Radwański (14 l.) z Lasocic, małej wioski w Wielkopolsce. Jeszcze pół roku temu tańczył na przyczepie ciągnika w gospodarstwie rodziców i marzył tylko o karierze w balecie.

Drobny, skromny, niepozorny chłopiec, a w środku wielki talent i niespożyta energia. To Adrian Radwański (14 l.) z Lasocic, małej wioski w Wielkopolsce. Jeszcze pół roku temu tańczył na przyczepie ciągnika w gospodarstwie rodziców i marzył tylko o karierze w balecie.

Dziś tańczy na deskach poznańskiego Teatru Wielkiego. A wszystko dzięki Czytelnikom "Super Expressu", którzy hojnie opłacili kosztowną naukę chłopca w szkole baletowej.

- BĄDĄ tańczył na deskach największych teatrów baletowych - mówił w sierpniu ubiegłego roku Adrian, a w jego oczach tliły się iskierki nadziei, że to, co mówi, kiedyś się spełni. To wtedy ważył się się losy chłopaka, który wcale nie dostał się do szkoły baletowej. Niestety jego rodzice, którzy żyją z pracy w polu, nie mieli pieniędzy na wysłanie syna do dużego miasta.

Ale los uśmiechnął się do małego tancerza. Na pomoc ruszyli Czytelnicy "Super Expressu" poruszeni historią chłopca. Dzięki nim mógł rozpocząć naukę w szkole.

- Jestem najszcześniejszym chłopcem na świecie - mówił wtedy Adrian, a jego nogi aż rwały się do tańca. Na samą myśl, że nie będzie już musiał tańczyć w kuchni ani na przyczepie, tylko w prawdziwej baletowej sali, w jego oczach pojawiały się łzy szczęścia.

1 września, pełen wiary i nadziei na sukces, Adrian ruszył do szkoły w Poznaniu. Od tamtej chwili chłopak dzień po dniu w pocie czoła ćwiczy w sali baletowej, wygina ciało aż do granic bólu. Wszystko po to, by zrealizować swoje marzenie. I opłacił o siebie! Miesiąc temu po raz pierwszy wystąpił na deskach Teatru Wielkiego w Poznaniu. - Grałem Fritza, jedną z głównych ról, i tańczyłem cały pierwszy akt! - rozpływa się mały tancerz i już nie może się doczekać kolejnych występów. Chłopak oczami wyobraźni już widzi siebie na deskach największych teatrów na świecie. Do tego celu postanowił konsekwentnie dążyć. Nauczyciele w Ogólnokształcącej Szkole Baletowej, w której uczy się Adrian, nie mogą nadziwić się jego determinacji. - On ma wielki talent, a do tego jest pracowity - mówi Beata Wrzosek-Dopierała, nauczycielka baletu.

Autor: Ewa Mroczkowska  
Źródło: Super Express

Dodane przez : Waldemar, dnia marzec 07 2009 21:21:15